

Augustin M i s a g o, *Les apparitions de Kibeho au Rwanda* [Objawienia w Kibeho w Rwandzie], Kinshasa: Wyd. Facultés Catholiques de Kinshasa 1991, ss. 527.

Ryszard U k l e j a, Stefan B u d z y ń s k i, *Objawienia maryjne w Kibeho. Pierwsze objawienia uznane przez Kościół w XXI w.*, Warszawa: Wydawnictwo Adam 2002, ss. 104.

Nauczycielski Urząd Kościoła dzieli wszystkie objawienia na publiczne i prywatne. **Objawienie publiczne** to działanie objawiające Boga, skierowane do całej ludzkości, któremu nadano formę literacką w Starym i Nowym Testamencie. W Objawieniu tym Bóg stopniowo dał się poznać ludziom, stając się wreszcie człowiekiem, aby zjednoczyć ze sobą cały świat przez swego Syna Jezusa Chrystusa. Dlatego Objawienie to zakończyło się wraz z urzeczywistnieniem tajemnicy Jezusa.

Co zaś wiemy na temat objawień prywatnych? Otóż Katechizm Kościoła Katolickiego mówiąc o tym rodzaju objawień, wyraża się w następujący sposób: „W historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. [...] Ich rolą nie jest [...] «uzupełnianie» ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej” (KKK 67).

Historia Kościoła jest wyjątkowo bogata w takie objawienia. Tylko jego ostatni etap, czyli wiek XX notuje około 400 tego typu wydarzeń, które stanowią obszar zainteresowań wielu wiernych czekających na orzeczenie kompetentnej władzy kościelnej. Jest to bowiem dla nich interpretacja Objawienia publicznego w konkretnym kontekście historyczno-kulturowym. Dlatego też wierni zainteresowani tymi orędziami, a szczególnie potwierdzonymi jako prawdziwe przez Urząd Nauczycielski, mają pragnienie poznania i przyjęcia ich treści.

Odpowiedzią na te pragnienia są między innymi dwie pozycje podejmujące tematykę (prawdopodobnie) najnowszych objawień prywatnych uznanych już za autentyczne przez Kościół, które miały miejsce w odległej Rwandzie (Afryka), w Kibeho.

Celem niniejszej recenzji porównawczej jest skonfrontowanie dzieła źródłowego rwandyjskiego księdza Augustina Misago, napisanego jeszcze w trakcie badań tych wydarzeń (1991) z treścią, jaka została zaprezentowana adresatowi w pierwszym polskim opracowaniu tych objawień w 2002 r. Jest ona dokonana w świetle „Deklaracji Biskupa [diecezji] Gikongoro dającej ostateczne orzeczenie o wydarzeniach zwanych «Objawienia w Kibeho»” z 29 czerwca 2001 r. Deklaracja ta, będąca oficjalną wypowiedzią Magisterium Kościoła, jest więc w recenzji kluczem do określenia wartości obu dzieł podejmujących ten sam temat objawień maryjnych. Sądzę, że wnioski tej recenzji będą cenne dla każdego współczesnego czytelnika, któremu objawienia prywatne, więc i to z Kibeho nie są obojętne w jego doświadczeniu wiary.

Książka naszego rwandyjskiego Autora ukazała się jako 13 pozycja w serii: Biblioteka Centrum Naukowego Religii Afrykańskich w ramach konkursu fundacji Ewangelii nuntiandi in Africa. Niestety, do dnia dzisiejszego nie ukazało się żadne tłumaczenie tej pozycji, napisanej w języku francuskim, na inne języki. Autor zwracając się o konieczności wielu zmian w następnym wydaniu, jak też i w tłumaczeniach na inne języki, nie zgodził się na ponawianie swej pozycji ani na tłumaczenie jej na inny język.

Tak oto posiadamy unikalne dzieło, opisujące wydarzenia w małej afrykańskiej wiosce Rwandy, w Kibeho, zanotowane przez naocznego świadka wielu faktów, mających tam miejsce.

Augustyn Misago urodził się w 1943 r. w Ruvune w Rwandzie. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Nyakibanda, 25 lipca 1971 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po trzech latach pracy duszpasterskiej został wysłany do Rzymu na studia specjalistyczne do Instytutu Patrystycznego Augustianum, gdzie w 1979 r. obronił rozprawę doktorską z patrologii. Po powrocie do Rwandy rozpoczął wykłady z teologii w Nyakibanda i od roku 1985 został rektorem tegoż seminarium. Napisał wiele artykułów z zakresu inkulturacji chrześcijańskiej. 14 maja 1982 r. został powołany przez biskupa Butare J. B. Gahamanyi na członka komisji teologicznej do badania wydarzeń zwanych „Objawieniami w Kibeho” Funkcja, jaką otrzymał w diecezji, była okazją dla niego dotarcia do wszelkich źródeł pisanych, kaset magnetofonowych, raportów, sprawozdań, ankiet etc., z czego korzystał pisząc omawianą pozycję książkową. Dostępność Autora do dokumentacji źródłowej Kibeho zgromadzonej przez diecezję Butare, i bazowanie na niej w opracowaniu książki, daje temu

działu wyjątkową wartość historyczną wśród wielu innych pozycji, jakie ukazały się już na ten temat.

Publikacja tych wydarzeń w języku polskim została dokonana przez pionierską książkę ks. Ryszarda Ukleję i Stefana Budzyńskiego.

Ryszard Ukleja urodził się w Daszawie (diecezja lwowska) 14 listopada 1935 r. Wstąpił do Zgromadzenia Księży Salezjanów, gdzie święcenia kapłańskie otrzymał w 1961 r. W 1964 r. obronił pracę magisterską o kapłaństwie duchowym wiernych w teologii Yves'a Congara w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim u ks. prof. dr. hab. Wincentego Granata, zaś w 1971 r. w tym samym Uniwersytecie, w Instytucie Teologii Dogmatycznej obronił rozprawę doktorską, której promotorem był ks. abp prof. dr. hab. Bolesław Pylak. Tematem doktoratu była nauka teologów katolickich o kapłaństwie powszechnym ludu Bożego w okresie od encykliki *Mediator Dei* do Soboru Watykańskiego II. Następnie przez wiele lat był wykładowcą teologii dogmatycznej w Seminarium Księży Salezjanów w Łądzie k. Konina. Był on też autorem wielu publikacji z zakresu eklezjologii, miłosierdzia Bożego, objawień maryjnych, religioznawstwa i innych.

Wiele jego pozycji (również i obecnie omawiana) jest owocem współpracy z dyrektorem i redaktorem naczelnym Oficyny Wydawniczo-Poligraficznej Adamem Stefanem Budzyńskim – absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, który w Wydziale Psychologii w 1975 r. ukończył specjalizację kliniczną i sądową u prof. dr. hab. Stanisława Miki, broniąc pracę magisterską na temat: „Poziom inteligencji a preferowanie argumentacji emocjonalnych i racjonalnych u kobiet i mężczyzn”. Znany jest z takich pozycji, jak: *Między wiarą a zwątpieniem*, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Tysiąclecia*, *Dwadzieścia lat prymasowskiej postugi Kardynała Józefa Glempa*, *Tajemnica objawień w Medjugorju*, *Stygmatyczka Katarzyna Szymon*, *Znaki z nieba!* i inne.

Tytuł *Objawienia w Kibeho w Rwandzie* [*Les apparitions de Kibeho au Rwanda*] w intencji Autora nie sugeruje w żadnym wypadku oceny ich prawdziwości, a jest jedynie wielostronnym opisem fenomenu, jaki miał tam miejsce w latach 1981-1989, i licznych wydarzeń, które jemu towarzyszyły. Już pierwszy akapit tej książki (s. 3), składający się z samych zdań pytających, jak i opis wszystkich wydarzeń związanych z objawieniami, w których Autor używa w języku francuskim specyficznego trybu warunkowego przeszłego (*conditionnel passé*), wskazują, że A. Misago wyrażenie „*apparitions de Kibeho*” w tytule traktuje nie jako objawienia, lecz jako: całościowy wydarzeń, o których się mówi: „objawienia w Kibeho”

Tytuł drugiej książki: *Objawienia maryjne w Kibeho. Pierwsze objawienia uznane przez Kościół w XXI w.*, wskazuje oczywiście na Maryję, będącą przedmiotem tych objawień. Nie byłoby w tym stwierdzeniu nic szczególnego, gdyby nie obszerna dokumentacja tych objawień, gdzie pojawiają się liczni wizjonerzy mówiący o objawieniach Jezusa. Uznanie przez Kościół objawień maryjnych za autentyczne (podkreślone w tytule) kończy wieloletnie spory na temat ilości przedmiotów w objawieniach w Kibeho.

Celem książki rwandyjskiego Księdza jest dostarczenie materiału badawczego dla Centrum Naukowego Religii Afrykańskich (CERA) w Kinszasie, opisującego i badającego dogłębnie wierzenia, praktyki religijne pierwotne i współczesne w Afryce

(s. 4). Autor mówi także o drugim celu swej pozycji. Nie jest nim propozycja osądu tych objawień, ale jedynie przekazanie czytelnikowi informacji jak najbardziej dokładnych, tworząc w ten sposób panoramę wydarzeń i domniemanego przesłania z Kibeho (s. 13, 511). Przedstawiając ten fenomen, ks. Misago chce pokazać, iż ocena jego jest bardziej skomplikowana, niż mogłoby się to wydawać. Nie narzuca jednak czytelnikowi w żadnym miejscu swojej osobistej opinii, zachęcając zaś odbiorcę książki do badań, poszukiwań i własnych ocen (s. 461). Skoro celem było dostarczenie materiału dla badań uniwersyteckich w Kinszasie, stąd adresatami tej książki są oczywiście studenci i pracownicy naukowcy, którzy prowadzą badania uniwersyteckie w CERA. Książka ta jest również bogatym źródłem informacji dla każdego, kto jest zainteresowany tą problematyką i szuka szczegółowej dokumentacji faktów związanych z objawieniami w Kibeho (s. 4).

Celem drugiej publikacji jest ukazanie polskiemu czytelnikowi najnowszych objawień z kontynentu afrykańskiego. Autorzy przedstawiają orędzie Maryi, która przedstawiła się jako „Matka Słowa” Ukazała trzem rwandyjskim dziewczętom proroczą panoramę ludobójstwa, które potwierdziło się po 12 latach. Ostrzeżenia Maryi stanowią „memento”, nawołujące do moralnej zmiany świata, by ludzkość nie była dla siebie powodem zagłady (s. 3).

Adresatami tej książki są przede wszystkim ci, dla których orędzia prywatne Maryi stanowią jakąś wartość, a więc każdy zainteresowany tą tematyką. Autorzy wspominają sławne stwierdzenie kard. Prospera Lambertiniego, przyszłego papieża Benedykta XIV (z 1738 r.): „kto odrzuca całkowicie objawienia prywatne, ten nie grzeszy przeciw wierze, ale postępuje nierozważnie”, wierząc, że przesłanie Maryi z czarnego łądu zdobędzie wielu zwolenników także wśród katolików w Polsce (s. 3).

Metoda pierwszej książki jest przede wszystkim historyczna. Dokładny opis faktów i ukazanie w jak najpełniejszym świetle całej panoramy wydarzeń w Kibeho jest podstawowym pragnieniem Autora. Jako świadek wydarzeń, pierwszy raz był tam 20 marca 1982 r. Potem wybrany do pracy w komisji teologicznej, z urzędu musiał często uczestniczyć w objawieniach, rozmawiać z wizjonerkami, przeprowadzać ankiety w parafii i w środowiskach rodzinnych wizjonerek. Wielokrotność badań poszczególnych faktów, bazowanie na wielkiej liczbie świadków, też wielokrotne powtarzanie tych samych pytań u tych samych osób po upływie dłuższego czasu (s. 14-15), daje duże prawdopodobieństwo na wiarygodność wyników metody historycznej w opisie fenomenu objawień. Na pewno wieloletnie studia w Instytucie Patrystycznym Augustianum nie były bez znaczenia w doskonałym stosowaniu tej metody w rozważanej przez nas pozycji książkowej.

Następne metody to analiza merytoryczna treści objawień, z wyborem treści wyjątkowo znaczących, często powtarzających się i uniwersalnych – odnoszących się do wszystkich ludzi i stworzenie z nich syntetycznej wizji objawień (s. 17).

Pozycja polskich autorów w początkowej swej części prezentuje podstawowy wykład doktryny katolickiej, ukazując różnice istniejące między objawieniem publicznym a prywatnymi, następnie określa wartość teologiczną objawień prywatnych, aby opisać kryteria weryfikujące ich prawdziwość. Części następne to faktografia wydarzeń z dość bogatą analizą przyczyn wojny, będącej wypełnieniem

się proroctwa Maryi z Kibeho. Metoda historyczna ma tu bardzo cenne zastosowanie, ponieważ opisywane objawienia dokonały się w kontekście złożonej sytuacji historyczno-politycznej i zrozumienie tego orędzia przez polskiego czytelnika, żyjącego w innym kręgu kulturowym (oddalonym ok. 8000 km od miejsca objawień), wymaga wnikliwej jej znajomości. Kontekst ten nie był oczywiście tak bardzo rozbudowany w książce Autora rwandyjskiego, ze względu na adresata, u którego A. Misago zakładał znajomość tej sfery życia.

Końcowa część książki polskich Pisarzy to powrót do zagadnień mariologicznych. Autorzy starają się znaleźć elementy wspólne z występującymi w większości innych objawień maryjnych: ich przyczyny, domniemane skutki nieprzyjęcia ostrzeżeń Maryi i wreszcie cel objawień, jakimi są rady Matki Bożej dla ludzi. Autorzy podkreślają motywację Maryi, sprowadzaną zawsze do miłości dla świata i będącej powodem wszelkich Jej interwencji w historię świata. Zaprezentowana synteza teologiczna, będąca podsumowaniem faktografii wydarzeń w Kibeho, jest znakomitym wykładem o ABC objawień maryjnych dla każdego wierzącego.

515-stronicowa publikacja ks. Misago składa się z czterech części. „Prezentacja (dzieła)” [Présentation] napisana przez przedstawiciela CERA (le Centre d'Etudes des Religions Africaines), „umieszcza” czytelnika w kontekście miejsca, czasu i stanu prac władz kościelnych wokół fenomenu Kibeho, jak też nakreśla ogólnie miejsce objawień prywatnych w Kościele katolickim.

Autor we „Wstępie” [Introduction] przedstawia nam historię diecezji, parafii i szkoły, gdzie miały miejsce objawienia, a także wyjaśnia cel, opisuje metody i związane z nimi wielkie trudności w wiernym przedstawieniu wydarzeń w Kibeho.

Część I (s. 21-112) zatytułowana: *Początek i pierwsze [etapy] rozwoju objawień Maryi wewnątrz kolegium od 11 listopada 1981 do czerwca 1982 r.* [Le début et les premiers développements des apparitions de Marie au sein du collège depuis novembre 1981 jusqu'en juin 1982] wprowadza czytelnika w niezwykłość wydarzeń jednej z najbiedniejszych szkół średnich w Rwandzie. 28 listopada 1981 to dzień, który zmienił bezpowrotnie codzienny rytm gimnazjum dziewcząt przez świadectwo uczennicy Alphonsine, która – jak mówiła – zobaczyła piękną Postać. W miarę upływu czasu następne dwie inne uczennice: Nathalie i Marie Claire, również wchodzi na scenę objawień, przekazując orędzie Maryi. Bogactwo opisów wizji, i wiele doświadczeń często bardzo trudnych, jakie przeżyły wizjonerki w procesie akceptacji tych zjawisk przez otoczenie, jest treścią pierwszej części omawianej książki.

Część II (s. 113-285) to: *Nowy przelom: równoczesny rozwój objawień Jezusa i Maryi (od maja 1982 do grudnia 1983 r.)* [Un nouveau tournant: le développement simultané des apparitions de Jésus et de Marie (depuis mai 1982 jusqu'en décembre 1983)]. Znajdujemy tu opis coraz bardziej komplikujących się wydarzeń: nowi wizjonerzy, nowe miejsca objawień i nowy rodzaj objawień – objawienia Jezusa. Wyzwaniem dla parafii Kibeho stała się też konieczność przyjęcia osób przybywających z całego kraju i deklarujących się wizjonerami, zaś jeszcze większym, i to nie tylko parafii, ale całego kraju i innych sąsiadujących, stała się misja wielu domniemych widzających w celu głoszenia orędzia Maryi i Jezusa. I wreszcie ostatnim fenomenem

w miejscu objawień było pragnienie wielodniowego postu głodowego i realizacja go przez niektórych wizjonerów.

W części III (s. 287-448) zatytułowanej: *Rzut retrospekcyjny (11.1981-12.1983)* [*Un coup d'œil rétrospectif (11.1981-12.1983)*], Autor podejmuje próbę analizy dwóch opisanych wyżej części stanowiących dokumentację zdarzeń. Poddaje porównaniom poszczególne objawienia: zachowanie wizjonerów, pielgrzymów, obrzędy i ryty tworzone w trakcie trwania tych objawień, i wreszcie dokonuje wstępnej syntezy orędzia Maryi. Ostatni rozdział tej części przedstawia pierwsze inicjatywy kościelne, będące odpowiedzią na ogólnokrajowy ruch pielgrzymkowy do Kibeho.

I wreszcie IV i ostatnia część (s. 449-515) o nazwie: *Przedłużanie się objawień (lata 1984-1989)* [*La prolongation des apparitions (années 1984-1989)*] to wydarzenia wokół fenomenu Kibeho po zakończeniu głównej fazy objawień: „wojna” pierwszych publikacji książkowych i artykułów próbujących różnie oceniać prawdziwość objawień, nowe centra „nadzwyczajne” na terenie kraju, będące pochodnymi objawień w Kibeho, losy różnych wizjonerów, objawienia maryjne u Alphonsine zakończone 28 listopada 1989 r., i wreszcie kolejne kroki hierarchii kościelnej starającej się asystować i opiekować licznymi pielgrzymami udającymi się do miejsca objawień.

Zakończenie o nazwie: *Konieczna roztropność* [*Une prudence nécessaire*] to uwagi Autora podkreślające złożoność fenomenu Kibeho, a także bardzo cenne dla czytelnika zacytowane kryteria, jakimi posługuje się Kościół przy badaniu prawdziwości objawień. A. Misago kończy książkę zachętą do wielkiej cierpliwości, twierdząc, iż czas i wieloletni rozwój wydarzeń będzie najlepszym faktorem weryfikującym wartość objawień w Kibeho, które choćby nawet prawdziwe, nie wniosą nic nowego do treści naszej wiary.

Autorzy polscy nie podzielili w sposób numeryczny swej pozycji, niemniej jednak można wyróżnić tu pięć zasadniczych części.

We wstępie piszą oni o niezwyklej matczynej obecności Maryi w dziejach Kościoła – przez fakt objawień, i dzięki Jej wstawiennictwu, pomocy, dobroci, pośrednictwu Bóg udziela światu wiele dobra. Jej najnowsza obecność na ziemi została oficjalnie uznana przez Kościół na kontynencie afrykańskim w Rwandzie, w Kibeho.

Rozdział 1 (s. 7-17), zatytułowany *Objawienia prywatne w świetle nauki Kościoła*, przedstawia nam w sposób zwięzły naukę o objawieniach prywatnych. Po odróżnieniu ich od objawień publicznych i określeniu ich wartości teologicznej, opisuje rodzaje objawień prywatnych, następnie wyjaśnia kryteria weryfikujące je, podane przez papieża Benedykta XIV i inne dodatkowe elementy ks. prof. Mariana Ruseckiego. Napotykamy także bardzo ciekawy wątek inkulturacji w objawieniach maryjnych. Dziewica dostosowuje się formą przekazu orędzia, językiem, ubiorem, nawet czasem trwania objawień i kolorem skóry do osoby doznającej wizji, do epok, uwarunkowań historycznych, i do różnych kultur na globie ziemskim.

Następny rozdział 2 (s. 19-30) – *Najświętsza Maryja Panna ukazuje się w Rwandzie* stworzony został z dokumentów archiwalnych (z 1982 r.) ks. Gabriela Maindrona, świadka wielu objawień w Kibeho. Czytelnik znajdzie tu dialogi wizjonerek z Maryją, atmosferę objawień, objawy macierzyńskiej miłości Matki Bożej, złą

diagnostykę moralną świata i cierpienie Maryi będące ubolewaniem nad tą sytuacją, a także Jej zbawcze rady: nawrócenie, modlitwa, ekspiacja etc.

Rozdział 3 (s. 31-36) – *Przebieg objawień w Kibeho* to dokumentacja zdarzeń i rozwój inicjatyw kościelnych wokół nich, uwieńczony ogłoszeniem 29 czerwca 2001 r. deklaracji o autentyczności objawień. Sławny mariolog René Laurentin stwierdził, że jest to radosna nowina dla Afryki, jej Kościoła i dla całej afrykanizacji.

Rozdział 4 (s. 37-76) – *Ruandyjska apokalipsa* to kolejny rozdział faktograficzny będący zbiorem świadectw opartych na materiałach zebranych przez ks. Jana Pałygę w Rwandzie po zakończeniu wojny w 1994 r. Autorzy przedstawiają tu bardzo skomplikowane podłoże konfliktu, przebieg zdarzeń wojennych i konsekwencje ich dla narodu rwandyjskiego i Kościoła, będące z jednej strony wypełnieniem się proroctwa Pani z Kibeho, a z drugiej podważeniem nadmiernego optymizmu prawie stuletniego wysiłku misjonarskiego.

Część ostatnia książki: *Refleksje ogólne, Deklaracja biskupa Gikongoro w sprawie objawień w Kibeho (Ruanda), 29 czerwca 2001 r.* i rozdział 5 (s. 77-92) *Kościół katolicki uznaje objawienia* – to ciąg dalszy nauki Kościoła o znaczeniu objawień prywatnych w życiu wiernych. Autorzy przedstawiają procedurę Kościoła w badaniach objawień, formę uroczystą i pośrednią aprobaty objawień, jakie miały miejsce w dziejach Kościoła. Następnie znajdujemy tam elementy wspólne wszystkim objawieniom: diagnostyka złej sytuacji moralnej ludzi (odwrócenie się od Boga), ostrzeżenie przed donniemanymi skutkami takiej sytuacji (katastrofy i samozagłada ludzkości) i przedstawienie konkretnych wskazówek powrotu do Boga (modlitwa, pokuta, nawrócenie i wierność przykazaniom Boga). Owe interwencje Maryi świadczą o wielkiej Jej miłości do swych przybranych dzieci, co do których troskę o ich zbawienie umierający Chrystus zlecił swej Matce. Deklaracja z 29 czerwca 2001 r. to orzeczenie Kościoła określające charakter nadprzyrodzony wydarzeń w Kibeho, będące jednocześnie już 12. oficjalnym uznaniem przez Kościół różnych objawień w ciągu 90 ostatnich lat.

Struktura treści, jak i język Autora rwandyjskiego, gdzie w opisie objawień zamiast trybu oznajmującego używa francuskiego trybu warunkowego, nie sugerują w żadnym wypadku, iż wydarzenia zwane *Objawienia w Kibeho w Rwandzie* były rzeczywiście autentycznymi objawieniami. Zresztą 10 lat później ten sam Autor, już jako biskup umieścił to samo wyrażenie, ale już w cudzysłowie, w tytule swej deklaracji oceniającej prawdziwość tych objawień, pisząc: „[...] wydarzenia zwane «objawienia w Kibeho»!” Dlatego mimo wielokrotnego podkreślania obiektywności i neutralności Autora w sprawie oceny tych wydarzeń, samo sformułowanie tytułu dzieła jest niepotrzebnym zaprzeczeniem jego intencji. Niewielką, ale też wadą tej książki jest również brak przypisów, indeksu osób i rzeczowego, co na pewno podniosłoby walor naukowy i tak już wyjątkowej pozycji Autora rwandyjskiego.

Wydarzenia w Kibeho stały się problemem międzynarodowym, dotyczącym wielu krajów Afryki Centralnej. Na przykład w Rwandzie została utworzona specjalna komisja przy rządzie do badania tego fenomenu. Dlatego dzieło A. Misago podjęło oryginalny i całkowicie nowy temat, i stało się fundamentalną pozycją opisującą w sposób profesjonalny wydarzenia w diecezji Butare, będącą alternatywą na wszelkie

ideologiczne próby z jednej strony „kanonizowania”, a z drugiej „demonizowania” tych wydarzeń.

Zaletą tej książki jest też przejrzysta struktura treści, korespondująca z założeniami i jej celami. Bardzo cennym jej elementem jest też bibliografia, która nie odnosi się tylko do źródeł pisania tej książki, ale dotyczy wszelkich ważniejszych artykułów i książek, jakie ukazały się w ogóle na temat Kibeho.

Także mapka i wiele archiwalnych zdjęć z czasów objawień dodają wielkiej wartości dokumentalnej omawianej pozycji. Spis zdjęć na końcu książki ułatwia czytelnikowi szybkie ich odszukiwanie w tym niebywale obszernym dziele. Również dokładny ich opis stanowi także wielką zaletę w całokształcie stosowanej metody historycznej tej pozycji.

Niemożność, do dnia dzisiejszego, dostępu do archiwów diecezjalnych Gikongoro i Stolicy Apostolskiej w temacie Kibeho powoduje, że mimo 15 lat od wydania tej książki, stanowi ona podstawowy materiał dla tych wszystkich, którzy na sposób uniwersytecki badają rwandyjskie objawienia. Cenne materiały źródłowe mogą być wykorzystane przede wszystkim w badaniach w teologii dogmatycznej, w zakresie mariofanii, religijności i tradycji afrykańskich, a także w licznych zagadnieniach inkulturacji.

W perspektywie zaś deklaracji o prawdziwości tych objawień z 29 czerwca 2001 r. rzeczywiście (jak mówił przy okazji bp A. Misago) wiele wydarzeń w tej pozycji jest już nieaktualnych, niepotrzebnych dla czytelników, których nie interesuje całokształt faktografii związanej z rozwojem wydarzeń Kibeho, ale jedynie to, co jest uznane przez Kościół jako prawdziwe. Dlatego następne wydanie, jeżeli miałooby powstać, wymaga naprawdę gruntownych zmian i aktualizacji.

Podobnie jak w ocenie krytycznej pierwszej pozycji, tak i w przypadku książki polskich Autorów pragnę zacząć od jej wad, by optymistycznie zakończyć całą recenzję porównawczą.

Otóż archiwalne dokumenty ks. Maindona przedstawiające opis wydarzeń, a także kontynuowanie tej faktografii przez Autorów rozważanej pozycji, są bardzo cenne dla badających ten fenomen na sposób profesjonalny w instytutach naukowych, zaś wprowadzają pewne niezrozumienie dla przeciętnego czytelnika, który pierwszy raz styka się z rzeczywistością objawień z diecezji Gikongoro. Pisanie o dodatkowych wizjonerach i o ich otrzymanych od Maryi misjach do głoszenia orędzia Kibeho w Rwandzie i poza jej granicami, o innych miejscach objawień, o objawieniach Jezusa – czyli o tym wszystkim, co nie zostało potem uznane przez Kościół i tworzy jedynie „za kulisy” samych objawień, jest niezbyt potrzebne, nie stwarza jasnego obrazu prawdy o tych objawieniach i może być przyczyną błędnego ich zrozumienia przez czytelnika.

Książka ta zawiera także pewną ilość błędów dotyczących dat, nazwisk, nazw miejscowości, opisów wydarzeń, wyrażen przytaczanych w języku rwandyjskim. Są to drobne niedopatrzania, które z powodzeniem mogą być usunięte w następnym wydaniu tej pozycji.

Niewielką wadą tej książki jest także dość niejasna struktura treści, mająca wyraz nawet w samym spisie treści (brak numeracji rozdziałów, niekonsekwencja w sposobie rozpoczynania na stronach rozdziałów i podrozdziałów etc.).

Także dwojakiego rodzaju pisownia samego kraju objawień „Ruanda” lub „Rwanda” we wszelkich książkach i artykułach w języku polskim stawia nam pytanie o jej właściwszy wybór. Wydaje się, że wypadałoby szukać odpowiedzi na to pytanie bezpośrednio w historii tego kraju i w pisowni, jaką znajdujemy we współczesnej Rwandzie. Otóż większość historyków, jeżeli używa terminu „Ruanda”, to jedynie do czasów, gdy kraj ten był kolonią innych mocarstw. Rwanda niepodległa opisywana jest przeważnie przy użyciu terminu „Rwanda” (por. B. Lugan, *Historie du Rwanda. De la préhistoire à nos jours*, Country 1997, s. 8). Szukając zaś już w samej Rwandzie odpowiedzi na pytanie: jak współcześni Rwandyjczycy piszą swój kraj, to zaczynając od wielkich „witających” napisów na lotnisku, billboardach w Kigali, przeglądając współczesną prasę rządową rwandyjską i francuską, a kończąc na wszelkiej administracji, fakturach i pieczętkach – wiele czasu na pewno zajęłoby poszukującemu znalezienie słowa „Ruanda”. Aktualnie w ortografii języka rwandyjskiego litery „r”, „u”, „a” nie występują już nigdzie w wyrazach w takiej kolejności (por. I. Jacob, *Dictionnaire rwandais-français de l'Institut National de Recherche Scientifique*, Kigali [b.r.w.], t. 2, s. 685). W następnym wydaniu także i ten szczegół można by było wziąć pod uwagę. Sam podjęty przez Autorów polskich temat, jest wyjątkowo oryginalny. Jest to pionierska książka na polskim rynku wydawniczym, dotycząca objawień w Kibeho, pierwszych objawień maryjnych uznanych przez Kościół w naszym stuleciu.

Autorzy podejmując to zagadnienie, nie ograniczyli się do samej faktografii nadzwyczajnych wydarzeń w Kibeho, lecz przedstawili również doktrynę Kościoła o objawieniach prywatnych, pozwalając czytelnikowi prawidłowo umieścić fenomen każdej mariofanii w przestrzeni jego wiary. Także rozdział oparty na dokumentach ks. J. Pałygi, poszerzający nieco temat samych objawień, bardziej pomaga czytelnikowi zrozumieć wyjątkowe tło historyczne i kulturowe, a przede wszystkim polityczne Regionu Wielkich Jezior, szczególnie Rwandy – kraju tysiąca wzgórz, co ma wielkie znaczenie w prawidłowym rozumieniu objawień w kontekście miejsca i czasu.

Pozycja ta, jako pierwsza na polskim rynku wydawniczym, mimo wskazanych powyżej drobnych uwag, jest bardzo cenna zarówno dla tych, dla których ważne są wszelkie orędzia maryjne w ich życiu religijnym, jak i dla profesjonalnie studiujących mariologię. Książka ta może stanowić pomoc w szerzeniu orędzia z Kibeho w polskich sanktuariach Matki Bożej, jak też być przydatna w głoszeniu rekolekcji maryjnych w parafiach naszego kraju, stanowiąc kolejny „krok” zarówno ciągle rozwijającego się w pobożności ludowej nabożeństwa do Matki Bożej Bolesnej, jak i w nauce o cierpieniach Maryi. Może być zatem materiałem źródłowym do analiz uniwersyteckich z zakresu teologii doloryzmu maryjnego, jak i stanowić inspirację do dalszych poszukiwań, badań, refleksji teologicznych i kolejnych opracowań w języku polskim na temat najnowszego orędzia, jakie Maryja skierowała do ludzkości.